

Nieznani, Morska nostalgia

Słowa: Piotr Milewski

Muzyka: Zbigniew Murawski, Piotr Milewski

Nie śpiewajcie mi ludzie o morzu,
O perlistej, rozszrebrzonej fali,
Bo mnie szlag tu na miejscu położy,
Bo mnie nagła cholera obali.
Te Biskaje, te cisze, te sztormy,
I ta sól na zmierzwionych brodach.
Ja tu czuję się bardzo pokorna,
Kiedy słyszę o waszych przygodach.
Na Mazurach raz byłam pontonem
I do dzisiaj pamiętam ten brak.
Tyle żagli pod nieboskłonem
I ta szanta o góralu, co mu żal.
Niech Poręba ballady nie snuje,
Że mu pływak zagdakał na fali.
Ja tu powiew zejmański czuję,
Kiedy idę do rybnej centrali.
Kormorany, spieniony kilwater,
I te żagle wydęte w pasacie.
Pianę znam, często kłócę się z chłopem,
Gdy mu piorę skarpety i gacie.
Soli smak także miewam na wargach,
Gdy jej szczyptę wsypuję do gara,
Tylko dusza daremnie się targa,
Gdy w marzeniach wypłynąć się stara.
Taka głupia ta morska nostalgia,
Nawet miłość się prędeż starzeje.
Przecież głupia ja marzę o żaglach,
Nawet wtedy, gdy w ślepie mi wieje.
Takie głupie te morskie marzenia,
Przecież raz tylko byłam na molo.
Szare jutro na drobne rozmieniam,
Łzy, słone, może przez to tak bolą.